

BIBLIJNY CHRZEST, CZYLI CZYM JEST ZANURZENIE W WODZIE

Ludzie wielokrotnie zastanawiają się, dlaczego tak wiele osób uważających się za chrześcijan żyje gorzej od pogan i dopuszcza się najbardziej haniebnych grzechów? Dlaczego nawet duchowni nie potrafią się przed tym bronić? Słowo Boże mówi, że jest tak dlatego, ponieważ te osoby nigdy nie narodziły się na nowo, czyli nie dały się ochrzcić (*org. zanurzyć*) na odpuszczenie swoich dotychczasowych grzechów, które oddzielają ich od Boga, skutkiem czego, nie otrzymali też Ducha Świętego, który przekonuje o grzechu i umożliwia panowanie nad grzesznymi skłonnościami.

Już za czasów Jezusa, przywódcy religijni odrzucali wiele prawd, które kolidowały z ich interesami. Tak samo jest dzisiaj. Najczęściej zatajana lub fałszowana jest prawda o konieczności narodzenia się na nowo z wody i z Ducha, ponieważ człowiek, który otrzymał Ducha Świętego i chce podobać się Bogu, nie podporządkuje się systemom opartym na kłamstwie. Ducha Bożego nie można sobie podporządkować ani zmusić do działania na korzyść jakiejś korporacji religijnej, gdyż Duch Święty ujawnia rzeczywiste zamysły ludzkich serc oraz najbardziej skrywane plany (Łk 12:3; 1Kor 4:5). Na dodatek przekonuje prosty lud o grzechu, sprawiedliwości i sądzie (J 16:8). Dlatego każdy człowiek, który otrzymał Ducha Świętego wie (a jeśli nie wie, to czuje) kiedy łamie Boże prawo, oraz ma wewnętrzne przekonanie, co jest prawdą, a co nią nie jest. Takie osoby są niewygodne dla wszystkich korporacji religijnych, także tych ewangelikalnych. Dlatego o nowym narodzeniu z wody i z Ducha nie mówi żadna religia tego świata, a jeżeli już mówi, to zazwyczaj zupełnie coś innego, niż Słowo Boże. Nowe narodzenie z wody i z Ducha nie jest tym samym, co katolickie lub luterańskie nawrócenie. Nowe narodzenie dokonuje się poprzez uwierzenie, opamiętanie i pokutę, oraz zanurzenie w wodzie - w imię Ojca, Syna i Ducha Świętego - na odpuszczenie wszystkich grzechów, które dotychczas oddzielały daną osobę od Boga, gdyż tylko taki człowiek może otrzymać Ducha Świętego. Wielu ludzi uważa, że wyznali Bogu swoje grzechy, więc nie muszą się już chrzczyć. Jednak żaden człowiek nie może powiedzieć, że pamięta wszystkie swoje grzechy. Ludzie wyznają tylko te grzechy, które pamiętają i które ich najbardziej obciążają. Takie osoby nie mają zazwyczaj pojęcia o istnieniu wielu innych grzechów, których nadal się dopuszczają, gdyż są one akceptowane w ich tradycji religijnej. Do takich grzechów należy np. kult maryjny, kult świętych i relikwii, oddawanie czci obrazom i figurom, wiara w siebie lub w nieomylność papieża, szukanie własnej chwały, wyniosłość, duma, gniew, chciwość i wiele innych, od których żaden nieodrodzony człowiek nie potrafi się uwolnić, gdyż są one zakorzenione w jego upadłej naturze.

Współczesne chrześcijaństwo jest pełne mitów, półprawd i tysiącrotnie powtórzonych kłamstw, które stały się dogmatami w umysłach większości wierzących. Dlatego, aby pojąć rzeczywisty cel zanurzenia, trzeba najpierw odkłamać rzeczywistość i przytoczyć kilka biblijnych prawd oraz kluczowych zasad, które trzeba wziąć pod uwagę podczas pochylania się nad Słowem Bożym. Trzeba też wyjaśnić rzeczywisty cel przyjścia Jezusa na ziemię, gdyż tylko wtedy można pojąć cel nowego narodzenia z wody i z Ducha. Więc dla jasnego zrozumienia myśli zawartych w Piśmie, niektóre wersety zaczerpnąłem z tekstów oryginalnych, a niektóre sparafrazowałem.

Prawda nr 1 - „*Cale Pismo jest przez Boga natchnione i pożyteczne do nauki, do wykazywania błędu, do poprawy i wychowywania w sprawiedliwości*” (2Tm 3:16). Natomiast List do Efezjan 5:25-26 mówi, że Chrystus oddał swoje życie za Kościół, aby go oczyścić kąpielą wodną (z jego grzechów) i Słowem Bożym (z błędnego myślenia). Te dwa wersety mówią o tym, że Słowo Boże zostało nam dane po to, abyśmy mogli zrozumieć, jak naprawdę wygląda duchowa rzeczywistość i wyzbyc się błędnych przekonań, które zostały nam wpojone przez tradycję religijną w której zostaliśmy wychowani. Mówiąc inaczej, Biblia ma zawsze rację i każdy chrześcijanin jest zobowiązany do nieustannej weryfikacji własnych przekonań za pomocą Słowa Bożego. Nawet w kościołach ewangelicznych głosi się wiele nauk, które nie są Bożymi prawdami, lecz bezmyślnie powtarzanymi mitami, które w umysłach większości stały się dogmatami. Jednym z takich mitów jest katolicka nauka, która mówi, że chrzest jest tylko symbolem i publicznym wyznaniem wiary. W wyniku tego większość ludzi, którzy otarli się o katolickie odnowy uważa, że chrzest jest tylko symbolem, który nie ma żadnego wpływu na życie ani zbawienie człowieka.

Prawda nr 2 - W Piśmie nigdzie nie występuje słowo chrzest. Tam, gdzie w naszych Bibliach pojawia się słowo „chrzest”, w tekstach źródłowych występuje greckie słowo „baptisma”, czyli zanurzenie. Tam gdzie czytamy o chrzcie wodnym, chrzcie w Duchu Świętym i chrzcie ogniem, tam zawsze występuje słowo „zanurzenie”. Słowo chrzest jest wymysłem katolickim, który najpierw wynieśli z Rzymu wyznawcy prawosławia, a później Luteranie, Kalwiniści i Anglikanie, aby uzasadnić polewanie niemowląt wodą.

Prawda nr 3 - W Biblii nie ma ani jednego wersetu, który mówiłby o czymś takim, jak grzech pierworodny lub sugerował chrzczenie niemowląt. W 1547 roku, Sobór Trydencki wydał dekret o istnieniu grzechu pierworodnego (*De sacramentis* 1606), który mówi, że polanie wodą dziecka usuwa ten grzech, jako wyraz wiary rodziców i zobowiązanie do wychowania owego niemowlęcia w wierze Katolickiej. Nie jest to więc chrzest o którym mówi Słowo Boże. Tak samo „pierwsza komunія” nie jest Biblijnym przyjęciem Jezusa, bierzmowanie nie jest biblijnym napełnieniem Duchem Świętym, a spożywanie opłatka nie jest biblijną Wieczerzą Pańską. Z nauką apostołską łączy je wyłącznie zbieżność nazw, dlatego nie owocują one tym samym, co działania oparte na indywidualnej wierze i posłuszeństwie Słowu Bożemu, ani nie zbawiają.

Prawda nr 4 - Zanurzenie nie jest symbolem, gdyż Biblia mówi jasno o kilku duchowych wydarzeniach, które dokonują się podczas zanurzania. To, że ktoś ich nie widzi lub nie rozumie, nie oznacza, że nie są to fakty. Najczytelniej widać to u osób, które nie dały się zanurzyć, ponieważ nie chciały wchodzić w kolizję z religią swoich ojców. Tacy ludzie z czasem zostają ponownie opanowani przez ich stare grzechy.

Prawda nr 5 - Jezus nie przyszedł na ziemię, aby ludzi zadowalać, uzdrawiać i rozdawać pieniądze. „*Dasz mu imię Jezus (JHWH, który zbawia); albowiem On zbawi lud swój od jego grzechów*” (Mt 1:21). Jezus przyszedł aby zbawić swój lud od ich grzechów, czyli wskazać wierzącym drogę, która da im możliwość świętego życia. Przed przyjściem Jezusa takiej możliwości nie było. Dlatego w Objawieniu Jana 21:27, Jezus mówi, że do Nowego Jeruzalem nie wejdzie nic nieczystego, czyli żaden nieczysty człowiek, który nie został oczyszczony ze swoich grzechów lub nie prowadził uświęconego życia po nowym narodzeniu. W świetle Bożego prawa zapłatą za każdy grzech jest śmierć (Rz 6:23). Najczytelniej można to zaobserwować na przykładzie upadłych aniołów, które zgrzeszyły tylko raz. Więc, aby umożliwić ludziom święte życie, Jezus musiał najpierw usunąć przyczynę grzechu, czyli odnowić upadłą naturę człowieka, która została skażona w ogrodzie Eden - gdy człowiek dał się przekonać diabłu, że można się sprzeciwić Bogu i nie ponieść z tego tytułu żadnych konsekwencji. Dlatego chrzest, jako: oczyszczenie z dotychczasowych grzechów, pogrzeb starej natury, oraz otrzymanie nowego sumienia i Ducha Świętego, jest przywróceniem człowieka do relacji z Bogiem i początkiem nowego życia - jako wolny człowiek, który nie jest już niewolnikiem grzechu.

CZYM JEST ZANURZENIE W WODZIE I CO SIĘ WTĘDY WYDARZA

1. Pismo mówi, że zanurzenie w wodzie jest potwierdzeniem wiary w dzieło i słowa Jezusa, które skutkuje odpuszczeniem grzechów i otrzymaniem w darze Ducha Świętego (Dz 2:38-39). *Idźcie i czyncie uczniami wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego*” (Mt 28:19). *„Kto uwierzy i zostanie ochrzczony, ten będzie zbawiony, ale kto nie uwierzy (i nie da się zanurzyć), ten będzie potępiony”* (Mk 16:16).

W Ewangelii Mateusza 28:19 Jezus mówi, że każdy kto chce być zbawiony, musi być zanurzony w imieniu Ojca, Syna i Ducha Świętego. Jednak niektóre grupy religijne podważają ten werset i zanurzają wyłącznie w imię Jezusa. Taki chrzest jest wysoce ryzykowny, gdyż jest wiele sekt i odstępnych grup religijnych, tj: Świadkowie Jehowy, Branhamowcy lub Mormoni, które głoszą inną ewangelię i innego Jezusa. Inny Jezus może nawet uchodzić za Boga, jednak będzie wyznaczał zupełnie inne kryteria zbawienia i świętości niż biblijny Jezus Chrystus. Przed inną ewangelią i innym Jezusem i innym duchem ostrzegał już apostoł Paweł (2Kor 11:1-5). Jezus też ostrzegł przed taką możliwością mówiąc, że nieodrodzone osoby wydają inne owoce, niż odrodzone dzieci Boże.

„Ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do żywota, i niewielu jest tych, którzy ją znajdują. Strzeżcie się fałszywych proroków, którzy przychodzą do was w odzieniu owczym, wewnątrz będąc wilkami drapieżnymi! Rozpoznacie ich po owocach. Bo czy ciernie mogą rodzić winogrona a osty owoce figowca? Każde dobre drzewo wydaje dobre owoce, a złe drzewo złe owoce, gdyż dobre drzewo nie urodzi złych owoców, a złe drzewo nie może wydać dobrych owoców ...” (Mt 7:14-20).

Nasze pokolenie żyje w bardzo trudnych czasach, więc zanurzenie w imię Ojca, Syna i Ducha Świętego daje największą pewność, że człowiek otrzyma właściwego Ducha podczas chrztu. Jednak czasami nawet wtedy można otrzymać innego ducha, gdy ktoś nawraca się na inną ewangelię, głoszoną np. przez kaznodziejów Ruchu Wiary (teologii sukcesu), która nie mówi o opamiętaniu, świętym życiu i oddzieleniu od tego świata, lecz o uzdrowieniu, dobrobycie i zadowoleniu z życia. Biblia pokazuje, że to diabeł kusi ludzi dobrobytem i teologią sukcesu, gdyż tymi samymi rzeczami kusił Jezusa. Jednak ta ewangelia zawsze generuje cierpienia i prowadzi na zatracenie (1Tm 6:9-10).

2. Zanurzenie jest wyrazem chęci pojednania się z Bogiem, przez spełnienie wszystkich Bożych wymagań (wypełnienie wszelkiej sprawiedliwości = postępowanie zgodne z Bożym prawem).

„Jezus udał się z Galilei nad Jordan, do Jana, aby dać się przez niego ochrzcić, ale Jan odmówił mu, mówiąc: Ty przychodzisz do mnie, kiedy to ja potrzebuję chrztu od ciebie? Wtedy Jezus rzekł: Nie nalegaj, albowiem musi się wypełnić wszelka sprawiedliwość. Wtedy Jan ustąpił. A gdy Jezus został zanurzony i wyszedł z wody, otwarło się niebo i ujrzał Ducha Bożego, który zstąpił na Niego niczym gołębia, po czym z nieba rozległ się głos: Oto Syn mój umiłowany, w którym mam upodobanie” (Mt 3:14-17). Bóg wypowiada te słowa nad każdą osobą, która daje się zanurzyć.

W innym fragmencie Jezus zwraca się do osób, które ignorują Boże prawo i postępują według własnego uznania, mówiąc: *„Nie każdy, kto do mnie mówi: Panie, Panie, wejdzie do Królestwa Niebios; lecz tylko ten, kto pełni wolę mojego Ojca, który jest w niebie. W owym dniu wielu mi powie: Panie, czyż w twoim imieniu nie prorokowaliśmy, nie wypędzaliśmy demonów i nie czyniliśmy wielu cudów? A wtedy im powiem: Nigdy was nie znałem. Idźcie precz ode mnie wy, którzy czynicie bezprawie (Mt 7:21-23). Albowiem gniew Boży objawia się przeciwko wszelkiej bezbożności i nieprawości ludzi, którzy przez nieprawość tłumią prawdę” (Rz 1:18-19).*

3. Zanurzenie jest pogrzebem starego człowieka - czyli naszej grzesznej natury.

„... przez chrzest zostajemy pogrzebani w Jego w śmierć, aby tak jak Chrystus został wskrzeszony z martwych przez chwałę Ojca, tak i my nowe życie prowadzili. Bo jeśli wrosliśmy w podobieństwo jego śmierci, to wrosniemy też w podobieństwo jego zmartwychwstania wiedząc, że nasz stary człowiek został wraz z nim ukrzyżowany, aby zostało unicestwione nasze grzeszne ciało (grzeszna natura), abyśmy już dłużej nie służyli grzechowi. Bo kto umarł, ten jest wolny od grzechu” (Rz 6:6-7).

Podczas chrztu zostaje pogrzebany nasz stary człowiek, czyli nasza stara grzeszna natura. Aby w człowieku mogło się objawić życie Jezusa, to musi on najpierw pogrzebać swoją starą naturę, czyli wrosnąć w śmierć Jezusa, aby mógł się w nim objawić nowy, zmartwychwstały człowiek. Co to oznacza? 2 List do Koryntian 4:10 uzupełnia tę myśl mówiąc, że odrodzony człowiek ma nieustannie *„nosić śmierć Jezusa na swoim ciele, aby mogło się w nim ujawnić Jego nowe życie”*. Dzięki temu zawsze będzie zwycięzcą i nie będzie się czuł zgnębiony, opuszczony, zakłopotany, zrozpaczony ani pokonany - nawet wtedy, gdy będzie zewsząd uciskany i prześladowany (2Kor 4:8-10).

Noszenie śmierci Jezusa na swoim ciele, to uśmiercanie pożądlivosti własnego ciała i rezygnacja z własnych planów, własnej woli, własnej dumy i dobrej reputacji - aby móc żyć zgodnie z Bożym prowadzeniem i podobać się Bogu (J 6:38) - ponieważ tak żył Jezus (pożądlivosti nie wolno mylić z fizycznymi potrzebami). Od tego momentu człowiek jest zobowiązany do naśladowania Jezusa (wg poznania). Chodzi tutaj o reagowanie we wszelkich sytuacjach w taki sam sposób, jak reagował Jezus - gdy ludzie nazwą Cię odstępcą, gdy okradnie Cię jakiś Judasz, gdy będą Cię znieważać i stawiać Ci fałszywe zarzuty, lub gdy będą chcieli zamknąć Ci usta albo wykluczą Cię z kościoła. Noszenie śmierci Jezusa na własnym ciele, to także trzymanie się zdala od wszystkiego, co jest duchowo nieczyste, jednoznaczne stawianie po stronie prawdy i nie akceptowanie nieprawości. Mówić inaczej, to codzienne branie własnego krzyża (Mt 10:38)! Ten rodzaj śmierci był obecny w życiu Jezusa każdego dnia, dlatego musi go przejść każdy Chrześcijanin. Jezus był pierwszym człowiekiem, który umarł dla wszystkiego co ludzkie i w ten sposób ukazał chwałę swojego Ojca, a my otrzymujemy podczas chrztu Ducha Świętego, aby móc Go we wszystkim naśladować.

4. Zanurzenie oczyszcza pokutującego grzesznika z jego wszystkich dotychczasowych grzechów.

„Jan Chrzciciel głosił chrzest upamiętania na odpuszczenie grzechów” (Mk 1:4); A gdy Jan został uwięziony, Jezus poszedł do Galilei, głosząc ewangelię Bożą i mówiąc: Wypełnił się czas i przybliżyło się Królestwo Boże, upamiętajcie się i wierzcie ewangelii (Mk 1:14-15). Niechaj się każdy z was da ochrzcić w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie swoich grzechów” (Dz 2:38-39).

„Wasze winy są tym, co odłączyło was od waszego Boga, a wasze grzechy zasłoniły przed wami jego oblicze, dlatego was nie słyszy. Gdyż wasze dłonie są splamione krwią, a palce winą; wasze usta wypowiadają kłamstwa, a wasz język szepce przewrotność” (Iz 59:2-3).

„Gdzie jest odpuszczenie grzechów, tam nie ma już ofiary za grzech. Mając więc ufność, iż przez krew Jezusa mamy wstęp do Bożej świątyni, (...) wejdźmy do niej ze szczerym sercem, pełni wiary, z czystym sercem i nowym sumieniem. Obmyci czystą wodą trzymajmy się niewzruszenie nadziei, którą wyznajemy, bo wierny jest Ten, który dał nam obietnicę. (...) Bo jeśli rozmyślnie grzeszymy otrzymawszy poznanie prawdy, to nie ma już dla nas ofiary za grzech, lecz pozostaje straszliwe oczekiwanie na sąd i żar ognia, który strawi przeciwników (Hbr 10:18-23 i 26-27).

5. Zanurzenie w wodzie jest prośbą do Boga o nowe dobre sumienie.

„Arka Noego (...) obrazuje chrzest, który teraz zbawia także nas. Nie ma on na celu pozbycia się cielesnego brudu, lecz jest prośbą do Boga o dobre sumienie” (1P 3:20-21).

Zanurzenie w wodzie jest także prośbą o dobre sumienie. Sumienie człowieka jest kształtowane przez kulturę i tradycję religijną w której się wychowuje, dlatego działa tylko wtedy, gdy człowiek łamie jakiś tradycyjny porządek lub gdy się skompromituje. Jednak prawie w ogóle nie działa, gdy człowiek łamie Boże prawo. Dlatego „*Prośba o dobre sumienie*” jest prośbą o nowe sumienie, które będzie działać zgodnie z Bożym prawem, gdyż zostanie ukształtowane przez Słowo Boże. Dzięki Duchowi Świętemu i nowemu sumieniu można prowadzić prawdziwie święte życie i przestrzegać wszystkiego, co przykazał Jezus (Mt 28:19-20). Dlatego zanurzenie w wodzie nie jest opcją dla "ewangelicznych mniejszości", lecz Bożą obietnicą i regułą, odnoszącą się do wszystkich ludzi, ilu ich nasz Pan powoła (Dz 2:38-39).

6. Chrzest skutkuje otrzymaniem Ducha Świętego i jest początkiem nowego życia.

„Niech każdy z was da się ochrzcić w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie waszych grzechów, a otrzymacie w darze Ducha Świętego” (Dz 2:38). „Tak więc, jeśli ktoś staje się w Chrystusie nowym stworzeniem, wtedy stare przemija i wszystko staje się nowe (zaczyna się od nowa). A wszystko to jest z Boga, który przez Chrystusa pojednał ze sobą pogan i powierzył nam (czyli osobom odrodzonym) służbę pojednania (głoszenia Chrystusa)” (2Kor 5:17-20).

Dzięki oczyszczeniu ze wszystkich dotychczasowych grzechów, które oddzielały człowieka od Boga, po chrzcie człowiek staje się częścią Oblubienicy Chrystusa i zaczyna nowe życie z czystym kontem. Apostoł Piotr mówi, że obietnica zbawienia jest adresowana do wszystkich żydów i ich potomków, oraz do wszystkich pogan, których powołał Bóg. Słowo „*powoła*” mówi tutaj o tym, że oczy Pana, nieustannie przepatrują ziemię (Zach 4:10) w poszukiwaniu osób słabych, zasmuconych, załamanych, wzgardzonych (Iz 61:1-3), oraz wszystkich pozostałych, którzy okażą przed Bogiem skruchę i wyrzekną się wszystkiego, co jest powodem ich własnej dumy, aby nikt się nie szczycił przed obliczem Bożym (1Kor 1:27-29; Łk 14:33). Dlatego napisano, że wiara nie jest rzeczą wszystkich (2Tes 3:1-2). Bóg nie szuka ludzi dumnych i zadowolonych z siebie, którzy chcą mu raz w tygodniu ceremonialnie złożyć ofiarę w świątyni, która zakryje ich grzechy. Bóg szuka takich, którzy będą mu oddawali cześć w swoim duchu i w prawdzie (J 4:23). Czyli takich, którzy odrzucą wszystko, co Bóg uważa za nieczyste i będą żyli zgodnie z zasadami wyznaczonymi przez Chrystusa.

KOGO MOŻNA ZANURZYĆ ?

1. Zanurzyć można każdą osobę, która uwierzy z całego serca i opamięta się z życia w grzechu.

Pierwszym warunkiem chrztu jest wiara. Mówi o tym werseł z Dziejów Apostolskich 8:37, którego jednak nie znajdziesz w Bibliach katolickich, ponieważ podważa on dogmat o chrzcie niemowląt.

„A gdy eunuch etiopski i ewangelista Filip jechali przez pustynię, przybyli nad jakąś wodę. I rzekł eunuch: Oto woda! Czy coś stoi na przeszkodzie, abym został ochrzczony? A Filip powiedział: Wolno ci, jeśli wierzysz z całego serca. A on odpowiadając, rzekł: Wierzę, że Jezus Chrystus jest Synem Boga. I kazał zatrzymać wóz i obaj weszli do wody, i Filip zanurzył go” (Dz 8:36-38).

Chrzest niemowląt nie skutkuje tym samym, co zanurzenie osoby, która świadomie chce podążać za Jezusem, ponieważ nie jest powiązany z wiarą. Uwierzenie z całego serca nie jest też tym samym, co logiczne zrozumienie faktów, ponieważ wiedza nie jest wiarą, tak samo, jak drzewo poznania nie jest drzewem życia. Bóg mówi, że wiedza (drzewo poznania) nadyma (1Kor 8:1) i prowadzi do wyniosłości i pychy. Natomiast „*wiara jest istotą tego, w czym pokładamy nadzieję i przekonaniem o rzeczach, których nie widzimy*” (Hbr 11:1). Dlatego chrzest musi wynikać z osobistej wiary, potwierdzonej opamiętaniem i pokutą w świetle 10 przykazań, a nie tylko z ludzkiej logiki.

„Początek ewangelii o Jezusie Chrystusie, Synu Bożym (jest taki), jak napisano w prorokach: Oto Ja pošlę przed tobą mego posłańca, który przygotuje twoją drogę przed tobą. Głos wołający na pustyni: Przygotujcie drogę Pana, proste czyńcie ścieżki jego. Na pustyni pojawił się Jan Chrzciciel, głosząc chrzest upamiętania i zanurzając na uwolnienie od grzechów. Wychodziła do niego cała Judea i Jerozolimczycy, i byli przez niego zanurzani w Jordanie wszyscy wyznający swoje grzechy” (org tł. Mk 1:1-5). (www.biblia.oblubienica.eu/tlumaczenie_interlinearne)

2. Trzeba się też odwrócić od wszelkich form bałwochwalstwa i pogańskich praktyk.

Ewangelia zaczyna się od słów: „*upamiętajcie się*”. Jednak większość katolików, prawosławnych i pogan nie wie, iż Bóg powiedział też, że przybieranie pozorów pobożności, oddawanie czci obrazom lub figurom, wiara w nieomyślność człowieka i spirytyzm - czyli kontaktowanie się ze zmarłymi (*modlitwy do Marii i tzw. świętych*) i oddawanie czci ich szczątkom, czyli relikwiom, to bardzo poważne grzechy. Bóg nazywa je bałwochwalstwem, a w przypadku odrodzonych chrześcijan duchowym cudzołóstwem. W oczach Boga są to najgorsze grzechy, jakich może się dopuścić człowiek, dlatego Bóg obłożył je przekleństwem, które może się ciągnąć nawet do czwartego pokolenia. Mówi o tym drugie przykazanie, które Kościół Rzymsko-Katolicki usunął na drugim Soborze Nicejskim (787r.). Natomiast dziesiąte przykazanie, które brzmi „*Nie pożądaj*”, podzielono wtedy na dwie części, dlatego dzisiaj nadal jest ich pozornie dziesięć. Jednak treść drugiego przykazania, niezależnie od tłumaczenia brzmi tak:

„Nie czyń sobie podobizny niczego co jest na niebie, na ziemi, w wodzie i pod ziemią. Nie będziesz się im kłaniał ani służył, gdyż Ja Pan, Bóg twój, jestem Bogiem zazdrosnym, który karze winę ojców, którzy mnie nienawidzą, na synach, do trzeciego i czwartego pokolenia. A okazuję łaskę do tysiącznego pokolenia tym, którzy mnie miłują i przestrzegają moich przykazań” (Wjścia 20:4-6).

W Nowym Testamencie Bóg mówi wprost, że dopóki człowiek nie opamięta się z bałwochwalstwa, to nie ma najmniejszych szans na zawarcie z Nim przymierza, ani na zbawienie.

„Jakaż społeczność między Chrystusem i Belialem? Albo jaki dział ma wierzący z niewierzącym? A jaki związek ma świątynia Boża z bożkami? (...) Dlatego wyjdźcie spośród nich i odłączcie się od nich, mówi Pan, i nieczystego nie dotykajcie, a wtedy was przyjmę. I będę dla was Ojcem, a wy będziecie dla mnie synami i córkami, mówi Pan Wszzechmogący” (2Kor 6:15-18).

W pierwszym pokoleniu chrześcijan chrzcili się całe rodziny, gdy nawracał się pan domu. W jego ślady szła cała rodzina i wszyscy słudzy (Dz 16:15-33). Wynikało to z faktu, że w tamtych czasach nie był dostępny Nowy Testament, a mężczyzna jako głowa rodziny miał wielki autorytet, który w naszych czasach został całkowicie obalony. Jednak dzisiaj każdy posiada Nowy Testament, który mówi jasno, że każdy kto chce być zbawiony musi indywidualnie uwierzyć Ewangelii, odwrócić się od swoich grzechów i poddać swoje życie Chrystusowi. Dlatego wszystkie osoby, które chcą zostać ochrzczone, powinny poważnie zastanowić się nad słowami Jezusa, które mówią, że do Królestwa Bożego nie nadaje się żaden człowiek, który przyłoży rękę do pługa i ogląda się wstecz (Łk 9:62).

W naszym przekonaniu, w Tysiącletnim Królestwie znajdą się też osoby nieochrzczone, które będą wyjątkami od tej reguły, ponieważ Bóg jest sędzią sprawiedliwym. Do wyjątków będą należeć takie osoby jak pokutujący łotr, który został ukrzyżowany wraz z Jezusem. On nie mógł się dać zanurzyć, ponieważ pokutował na łożu śmierci, dlatego otrzymał obietnicę, że znajdzie się w Raju. Jestem pewien, że znajdą się tam też wszystkie dzieci, które pozbawiono życia zanim przyszły na świat lub które zmarły w dzieciństwie, oraz wszystkie inne osoby, które nigdy nie słyszały dobrej nowiny. Jednak Ty musisz pamiętać, że już się do nich nie zaliczasz.

Więc jeśli chcesz zawrzeć nowe przymierze z Jezusem lub już je zawarłeś, to nie oglądaj się wstecz, bo to zawsze prowadzi na manowce. Odwróć się do martwych praktyk religijnych i obyczajów swoich krewnych, którzy nie znają Boga. Woda chrztu zamknie Twoją przeszłość i wynurzysz się z niej jako całkowicie nowy człowiek, aby zacząć nowe życie z czystym kontem. Dlatego już teraz staraj się codziennie przemieniać swoje myślenie i postępowanie na Boże podobieństwo, aż do końca Twoich dni. Życzymy Ci z całego serca, abyś okazał/a się wiernym naśladowcą Chrystusa. Niech Ojciec, Syn i Duch Święty Ci w tym dopomoże. Niechaj będzie Im chwała teraz i po wszystkie wieki, za wszystko co zrobił i zrobi w przyszłości, w naszym i Twoim życiu. Amen.

WAŻNA UWAGA - Otrzymanie w darze Ducha Świętego podczas chrztu (który daje nam moc nad grzechem), nie jest tym samym, co modlitwa o dary Ducha Świętego, która skutkuje otrzymaniem jakiejś ponadnaturalnej zdolności (której dana osoba nie miała wcześniej), aby mogła nią służyć innym. Więcej znajdziesz tutaj → [DARY DUCHA ŚWIĘTEGO](#).